CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 4. WARSZAWA, Poniedziałek 4 stycznia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Gandhi w więzieniu

BOMBAY (PAT). **Gandhi oraz przewodniczący kongresu Vallabhai Patel zostali aresztowani.** Aresztowanie Gandhi'ego nastąpiło w godzinę po wygłoszeniu przez niego mowy do wielotysięcznych tłumów.

BOMBAY (PAT). Zjawienie się 6 policjantów z komisarzem na czele, którzy przyszli aresztować Gandhi'ego, wywarło wielkie wrażenie. Gandhi, odczytawszy rozkaz aresztowania, zwrócił go komisarzowi bez słowa, ponieważ był to dzień jego milczenia. Otoczenie Gandhiego, a w szczególności kobiety zanosiły się od płaczu. Małżonka Gandhiego błagała komisarza, by zabrał ją do więzienia wraz z mężem. Gandhi wykazywał najzupełniejszy spokój. Wywieziono go w automobilu wśród okrzyków zebranych tłumów. Gandhi przybył do więzienia w Yerwada wraz z Vallabhai Patelem, który przed odjazdem do więzienia zdążył wysłać orędzie do narodu, zapowiadające walkę do upadłego. Patel wyraża jednak nadzieję, że naród uczyni ofiare w duchu wstrzymania się od gwałtów. Patel mianował Babu Rajendranath Prasada, członka komitetu wykonawczego, swym zastępcą w charakterze przewodniczącego kongresu.

LONDYN (PAT). Aresztowanie Gandhiego, aczkolwiek ogólnie oczekiwane, wywarło w Londynie deprymujące wrażenie. Prasa konserwatywna stara się uwięzienie Gandhiego wytłomaczyć jako konieczne i celowe. „Daily Herold" ironicznie pisze: Przed miesiącem Gandhi był gościem honorowym rządu brytyjskiego w Londynie, mile widzianym na Downing Street, a premjer MacDonald, zwracając się do niego, nazywał go „mój drogi Mahatma". Dziś zaś w 5 dni po swym powrocie do Indyj, Gandhi został osadzony w więzieniu i rząd brytyjski toleruje to z pełną satysfakcją.

Podróż Berthelota do Londynu

BĘDZIE MOWA RÓWNIEŻ O PAKCIE Z SOWIETAMI

PARYŻ (PAT). Obecność w Londynie sekretarza generalnego Ministerjum Spraw Zagranicznych p. Filipa Berthelota, który wyjechał pod pretekstem zwiedzenia wystawy sztuki francuskiej, wywołuje w tutejszych kołach politycznych najżywsze zainteresowanie.

Powszechnie utrzymują, że Berthelot pojechał do Londynu dla przygotowania ponownych narad pomiędzy ekspertami francuskimi i angielskimi oraz umożliwienia spotkania między Mac Donaldem a premjerem Lavalem.

W tutejszych kołach dyplomatycznych tłumaczą również obecność Berthelota chęcią przeprowadzenia ściślejszej wymiany poglądów z rządem angielskim w przededniu konferencji rozbrojeniowej. Przypuszczają również, że Berthelot w czasie swego pobytu w Londynie udzieli pewnych wyjaśnień angielskim mężom stanu na temat ewentualnego paktu francusko-sowieckiego oraz odnośnych paktów, zawartych z Polską, Rumunją i Jugosławją, co rzekomo do pewnego stopnia ma niepokoić rząd angielski.

Sprawa podróży Lavala do Londynu niezdecydowana

PARYŻ (PAT). Agencja Havasa komunikuje: Liczne dzienniki angielskie kolportują z uporem wiadomość o mającem niebawem nastąpić spotkaniu p. Pierre Lavala z Mac Donaldem. W otoczeniu francuskiego prezesa Rady Ministrów oświadczają, że nic jeszcze nie zostało zdecydowane. Jest zresztą rzeczą pewną, że o ile nawet spotkanie takie będzie miało miejsce, to nastąpi ono dopiero po ponownem zebraniu się reprezentantów skarbu francuskiego i angielskiego. Przed udaniem się do Lozanny, obaj szefowie państw zadecydują prawdopodobnie, iż powinni wzajemnie się porozumieć. Niedawno Mac Donald wystosował list do premjera Lavala, na który premjer odpisał mu w ostatnich dniach.

SEN. BORAH W AMBASADZIE POLSKIEJ

WASZYNGTON (PAT). W ambasadzie polskiej na śniadaniu, wydanem wczoraj przez p. ambasadora Filipowicza obecny był między innymi senator Borah z żoną.

ŻOŁNIERZE JAPOŃSCY ZRANILI DYPLOMATĘ AMERYKAŃSKIEGO

NOWY JORK (PAT). Wedle depeszy z Mukdenu, żołnierze japońscy zaatakowali i ciężko ranili wice-konsula Stanów Zjednoczonych w Mukdenie. W związku z tem wystosowany został w drodze dyplomatycznej protest.

EWENTUALNI NASTĘPCY HINDENBURGA

BERLIN (PAT) „Montag Morgen" wymienia jako ewentualnych kandydatów na stanowisko prezydenta Rzeszy ministra Reichswehry Groenera, b. min. Gesslera oraz przywódcę narodowych socjalistów, Hitlera. Groener popierany ma być przez koła centrowe. Wrazie, gdyby narodowi socjaliści zdecydowali się wysunąć kandydaturę Hitlera po uzyskaniu przezeń obywatelstwa niemieckiego, socjademokraci zmuszeni będą do poparcia Groenera. Wszystkie te kombinacje zależne są od decyzji obecnego prezydenta Rzeszy Hindenburga, a mianowicie, czy zechce on ponownie ubiegać się o ten urząd.

HITLEROWCOM WSZYSTKO WOLNO

BERLIN (PAT). „Welt am Montag" donosi, że na zarządzenie nadprokuratora Rzeszy wstrzymane zostało dochodzenie karne o zdradę stanu przeciw autorowi głośnego manifestu narodowych socjalistów w Hesji, dr. Bestowi. Decyzję swą nadprokurator Rzeszy uzasadnia brakiem dowodów winy. „Welt am Montag" stwierdza, że krok nadprokuratora jest wyraźnym afrontem dla kanclerza Brüninga, który publicznie w swoim czasie napiętnował nielegalne poczynania hitlerowców w Hesji, zapowiadając bezwzględne represje przeciw wszelkim tego rodzaju planom wywrotowym.

AKCJA KOMUNISTYCZNA W ZAGŁ. RUHRY

BERLIN (PAT). W Zagłębiu Ruhry komuniści prowadzili w dniu dzisiejszym wzmożoną akcję za ogłoszeniem strajku powszechnego w kopalniach. Szereg zgromadzeń górników został przez policję rozwiązany. W. Recklinghausen policja aresztowała kilku wybitnych działaczy komunistycznych, między innymi posła komunistycznego do Reichstagu Franka z Berlina. W miejscowości Marl komuniści zerwali przewody elektryczne, wskutek czego na ulicach panował mrok.

WYBORY DO SENATU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

BIAŁOGRÓD (PAT). W dniu wczorajszym w całym kraju odbyły się wybory do senatu. Kolegja wyborcze miały wybrać 46 senatorów, t. j. połowę ogólnej liczby członków senatu. Druga połowa jest mianowana przez króla. Obliczanie głosów trwa.

Proces przewódców Centrolewu

Dzień dzisiejszy, 50-ty procesu Centrolewu, poświęcony jest replice urzędu prokuratorskiego. W przemówieniach 18 mówców — rozpoczyna prok. Grabowski — urządzono przed sądem niejako kursy dokształcające z dziedziny prawa konstytucyjnego i państwowego. Krótkie tylko chwile poświęcono ścisłym wywodom prawnym, związanym z procesem i wtedy tylko widzieliśmy siebie i wysoki sąd na właściwem miejscu. Jaki jest jego wynik.

Oto nietylko wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale i społeczeństwo znużone już jest tym procesem. To też replika moja ograniczać się będzie do momentów najważniejszych.

Dalej prok. Grabowski omawia środki walki, jaká toczy się między stronami. Normalnie środki te dzielą się na dwie kategorje: jedna to przytoczenie i analiza rzeczowego materjału, druga to dążenie do zdyskwalifikowania przeciwnika.

Jeśli już stosuje się tę drugą metodę, to obowiązywać jednak muszą pewne zasady etyczne. W obecnym procesie obrona nieraz pomijała te zasady. Oto przykład.

Jeden z przedstawicieli oskarżenia popełnił wybitny lapsus, mówiąc zamiast „jubileusz brata Tetmajera", poprostu „jubileusz Tetmajera". Obrona skwapliwie podchwyciła ten moment, ostro zań atakując prokuratora Rauze.

Jako dalszy środek walki, przypisują nam rolę niezgodną z ustawą, rolę ramienia reżimu, rolę piewców. Mnie, który piastuję, jako wyższy oficer rezerwy, najniższą rangę oficerską, awansowano na pułkownika. Tak stawiać zagadnienia, kiedy się wie, jaką rolę pełni prokurator w procesie, nie można.

Prok. Grabowski mówi dalej.

SPRAWA FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ

Główną sprężyną akcji o utworzenie gospodarczej federacji naddunajskiej stają się obecnie Węgry. Znany już z wizyty w Pradze, b. minister spraw zagranicznych, dr. Gratz, bawił niedawno incognito w Białogrodzie dla rokowań w sprawie zbliżenia węgiersko - jugosłowiańskiego. Jak szczerze Węgrzy dążą do odprężenia stosunków z sąsiadami dowodzi przemówienie hr. Karolyi na przyjęciu noworocznem partji jedności. w odpowiedzi na żądania jej prezesa. b. ministra Pesthyi, w sprawie konieczności rewizji traktatu w Trianon. Premjer prosił o powściągliwość do czasu zakończenia toczącej się akcji o zawarcie układów handlowych z sąsiadami w celu obniżenia barjer celnych, powodujących dławienie się Węgier wobec niemal całkowitego zahamowania wywozu. Kryzys ekonomiczny tylko w porozumieniu z wszystkiemi narodami da się przezwyciężyć!

Nestor węgierskich mężów stanu i przywódca legitymizmu hr. Apponyi w wywiadzie w „Neue Freie Presse“ domaga się, w interesie ułatwienia współpracy międzynarodowej nad przezwyciężeniem kryzysu, utworzenia w Europie pięciu lub sześciu gospodarczych bloków regjonalnych, zorganizowanych jako unje celne, występujące solidarnie na arenie międzynarodowej. regulujące m. in. zagadnienia nadprodukcji rolniczej. Dlatego stosunki międzynarodowe winny być zwolnione od nacisku politycznego. Zagadnienia walutowe i bezrobocia winne być rozwiązane w płaszczyźnie międzynarodowej.

Również Austrja dąży do porozumienia gospodarczego z Czechosłowacją. W noworocznym numerze „Neue Freie Presse“ wicekanclerz Schober występuje zasadniczo za realizacją współpracy europejskiej drogą zawarcia układów regjonalnych. Nic dziwnego, że „Börsen Zeitung“ zaniepokojona jest tendencjami Austrji do weścia w skład federacji naddunajskiej pod egidą Francji, żądając interwencji Niemiec w Wiedniu. Wobec tych zapewnień, dyktowanych dobrą wolą, uderza wrogi względem Węgier i Austrji ton wywiadu b. czeskosłowackiego ministra Hodży; chce on bloku gospodarczego na razie tylko z Małej Ententy i Polski. Państwa Małej Ententy mają przed konferencją rozbrojeniową urządzić konferencję w Montreux. W przeciwieństwie do Czechosłowacji, gdzie p. Benesz na razie wydaje się być odosobniony, znajdują węgierskie usiłowania do porozumienia z sąsiadami względnie przychylne przyjęcie w Rumunji i Jugosławji. a więc w tych państwach, które przez veto Czechosłowacji już pozbawione zostały korzyści układu preferencyjnego, zawartego z Niemcami. Nie ulega wątpliwości, że myśl gospodarczej federacji naddunajskiej najusilniej jest popierana przez Francję. Alarm prasy niemieckiej jest zupełnie zrozumiały. W tem też szukać należy głębszego sensu, szczególnie serdecznego telegramu noworocznego prezydenta Hindenburga do prezydenta Austrji Miklasa i „bratniego państwa narodu niemieckiego“.

Skoro zaś b.premjer hr. Bethlen w odpowiedzi na wynurzenia p. Benesza w „Pesti Naplo“ na temat konieczności naddunajskiej współpracy gospodarczej uzależnił jej możliwość od porozumienia politycznego pomiędzy Węgrami a ich sąsiadami z Małej Ententy, mającej, jak dotąd, oblicze przeciwwęgierskie, hr. Coudenhove-Kalergi, znany twórca idei paneuropejskiej, wystąpił z projektem „nawrotu. do 14 punktów Wilsona“, czyli zwołania konferencji, któraby miała na celu uzgodnienie traktatów pokojowych z znanem orędziem pokojowem prezydenta Wilsona; taki pomysł nie jest, oczywiście, obecnie aktualny, gdyż wobec trwania niemieckiej kampanj i rewizjonistycznej, podważającej podstawy pokoju i podrywającej zaufanie międzynarodowe, nie są możliwe jakiekolwiek koncesje, mogące być wodą na młyn aspiracyj niemieckich. Premjer hr. Karolyi wydaje się być daleko realniejszym politykiem, szukając porozumienia gospodarczego z sąsiadami pomimo różnic politycznych i nawołując niecierpliwych zwolenników rewizji traktatu w Trianon do wytrwałości i powściągliwości. Słowa jego i czyny będą zapewne przychylnie ocenione w Paryżu, szczególnie wobec nieprzejednanego stanowiska Niemiec w kwestjach rewizyjnych. A przecież bez pomocy Francji Węgry kryzysu nie przezwyciężą, a bez przezwyciężenia kryzysu gospodarczego trudno snuć jakiekolwiek plany polityczne.

Słusznie widzi Francja w realizacji federacji naddunajskiej najskuteczniejszy oręż przeciwko „Anschlussowi“ i Mitteleuropie.

A. R.

Głosy i odgłosy

NOWE PRĄDY WŚRÓD UKRAIŃCÓW?

W jednym z ostatnich numerów pisma *„Nowa Zorja“*, będącego organem ugrupowań ukraińskich, którym patronuje biskup stanisławowski, ks. Chomyszyn — ukazał się artykuł dowodzący istnienia nowych prądów w politycznych sferach ukraińskich.

Przemiany te — streszcza *„Słowo Polskie“* — polegać mają na coraz widoczniejszem krzepnięciu dwu zasadniczych frontów w kołach ukraińskich: ekstremistów, opowiadających się po dawnemu za polityką iredenty i negacji wobec państwa oraz drugiego kierunku, „pozytywistycznego“, który uznaje potrzebę zmiany dotychczasowej polityki Ukraińców wobec Polski“. W praktyce nowi „pozytywiści“ ukraińscy mają sięgnąć do przykładów historycznych i biorąc wzór z dawnego obozu stańczyków krakowskich, stworzyć ugrupowanie „pracy organicznej“.

Potwierdzenie powyższych wiadomości *„Słowo Polskie“* znajduje w pracach U. N. D. O.

Pewnym komentarzem do tej wiadomości jest fakt, że na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu Centr. Komitetu Unda wybrano po burzliwej dyskusji komisję polityczną, mającą ustalić polityczne rezolucje, dotyczące polityki Unda na dalszą metę, przyczem w skład tej komisji wejść mieli zarówno „bojowcy“, jak i „pozytywiści“.

Na tem tle *„Słowo Polskie“* snuje dalsze refleksje:

Fakt ujawnienia się prądów rewizjonistycznych w społeczeństwie ukraińskiem, dowodzi ponad wszelką wątpliwość, jeśli nie bankructwa jeszcze, to w każdym razie załamania się wewnętrznego dominującej dotychczas wszechwładnie i bezkonkurencyjnie postawy antypaństwowej w partjach ukraińskich. Jest to fakt w znaczeniu historycznem — jak wyżej powiedziano — nieobojętny, gdyż wymownie wskazuje ewolucję, jaką partje te po latach trzynastu istnienia wskrzeszonego Państwa przeszły. Negatywizm polityczny tych partyj — jak się okazuje — nie stał się czynnikiem organizującym społeczeństwo ukraińskie, nie wydobył zeń wartości twórczych, zamyka coraz widoczniej swój bilans deficytem politycznym. Wytworzył natomiast poczucie pustki, beznadziejności i bezcelowości i naturalną drogą reakcji zmusił do poszukiwania nowych, innych dróg „pozytywnych“ z manowców, na jakie sprowadził myśl i uczucia ulegającej mu części społeczeństwa ukraińskiego.

POLITYKA I GOSPODARSTWO

Pomimo, że prasa opozycyjna dzień w dzień wypisuje długie artykuły, gwałtownie krytykujące wszystkie posunięcia z dziedziny polityki wewnętrznej państwa — łódzka *„Prawda“* nie bez racji zwraca uwagę, że „położenie nasze wyróżnia się nader korzystnie na tle chaosu i zamętu politycznego w państwach europejskich“:

My nie musimy z trwogą i niepokojem pytać się, co będzie jutro, kto jutro rządzić będzie i jakim kosztem dojdzie do władzy, jakie wyda prawa i do czego dążyć będzie. Bo wiemy, że jutro i pojutrze rządzić będzie ten sam obóz, który rządził wczoraj i rządzi dzisiaj, gdyż jak kraj nasz długi i szeroki, nigdzie nie widzimy siły, która mogłaby sę pokusić o wszczęcie walki o władzę. Nawet najwięksi wrogowie obecnych rządów odżegnują się — jak to widzimy z procesu Centrolewu — od podobnych posądzeń.

Trapi nas tylko jedna niepewność i jedno pytanie ciśnie się nam wszystkim na usta: Co i kiedy podejmie rząd, aby kryzys został przełamany, aby poprawiło się ciężkie nasze położenie gospodarcze?? Kiedy i w jaki sposób będzie wprowadzony w życie plan owych reform, których konieczność uznaje cały naród i które skutkiem tego prędzej czy później będą musiały być przeprowadzone?

W porównaniu z niepewnością jutra politycznego, ustrojowego, socjalnego i ekonomicznego, jaka trapi inne narody europejskie, to nasze wyczekiwanie na wypadki, w dużej mierze n. b. przewidywane, jest rzeczą zgoła nie straszna.

Pytanie retoryczne: co podejmie rząd, aby kryzys gospodarczy został przełamany? — jest niezbyt szczęśliwie sformułowane. Należy wątpić, czy istotnie „przełamanie kryzysu“ leży w możliwościach dekretów, czy ustaw rządowych. Najlepiej pomyślany plan reform gospodarczych nie da w obecnej fazie kryzysu doraźnych, poważniejszych rezultatów. Pomimo to trudno odmówić słuszności *„Prawdzie“*, która wytyka, że ani w sprawie reformy ustroju, ani w dziedzinie zagadnień ekonomicznych, ani w bardzo pilnej sprawie zmiany ustawodawstwa socjalnego — nie uczyniono dostatecznych postępów, aby wyjść z obecnego stanu przejściowego.

W nowym roku mamy więc dużo pilnych i ważnych zadań do rozwiązania.

C.

O ROKOWANIACH Z SOWIETAMI

„Vossische Zeitung“ donosząc o zapowiedzianej wizycie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ghica w Warszawie, obszernie omawia możność dojścia do skutku rumuńsko - sowieckiego paktu o nieagresji. Polityka polska — oświadcza dziennik — jest wielce zainteresowana w tem, aby pomiędzy Rumunją i Sowietami doszło do zawarcia tego rodzaju paktu ze względu na ścisłe stosunki, łączące Polskę z Rumunją. Polsko - sowiecki pakt o nieagresji powinien byćć w interesie Polski uzupełniony analogicznym paktem pomiędzy Rosją a Rumunją, albowiem w przeciwnym razie pakt polsko - sowiecki zawierałby — praktycznie biorąc — wielką lukę.

Polska zobowiązana jest w swoich umowach z Rumunją do obrony jej granic przeciwko Rosji, o ileby więc miało dalej istnieć niebezpieczeństwo tego rodzaju, polsko - sowieckie pakt o nieagresji okazałby się pod względem praktycznym iluzorycznym. Dziennik nie uważa jednak, aby pakt rumuńsko - sowiecki miał szanse realizacji. Abstrahując od trudności formalnych, utrudniających zawarcie traktatu między dwoma państwami, z których jedno drugiego nie uznaje de jure, nieporozumienia materjalne są tak poważne, iż usunięcie ich wydaje się mało prawdopodobne.

Pakt o nieagresji, chociażby nie zawierał formalnego uznania przez Sowiety protokułu besarabskiego, oznaczałby w praktyce conajmniej pośrednią zgodę Rosji sowieckiej na obecne granice z Rumunją. Takie poglądy wypowiada już obecnie prasa rumuńska i nie należy przypuszczać, aby podkreślanie tej okoliczności wzmocniło ewentualną skłonność Moskwy do wszczęcia rokowań.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Ku porozumieniu francusko - angielskiemu

Otwarcie wystawy sztuki francuskiej w Londynie nastąpiło w obecności sekretarza gen. Ministerjum Spr. Zagranicznych Francji, p. Filipa Bertholet, który nie wróci do Paryża przed środą. Omówi on z miarodajnymi czynnikami całokształt spraw gospodarczych, finansowych i politycznych, znajdujących się w chwili obecnej na porządku dziennym polityki międzynarodowej.

W sprawie odszkodowań niemieckich rząd francuski skłonny jest, analogicznie do kompromisu z Hooverem w sprawie jego moratorjum, do pozostawienia Niemcom na okres 3-letniego moratorjum i sum z „bezwarunkowych“ rat odszodowawczych, jako pożyczkę dla kolei Rzeszy, pod warunkiem dostarczania Francji pewnej ilości towarów tytułem „reparacji“. Rząd francuski pragnąłby odłożenia pozatem ostatecznej daty otwarcia konferencji reparacyjnej do ukończenia prac komisji bankierów zagranicznych, zebranych w Berlinie w sprawie długów prywatnych Niemiec.

Rząd francuski uważa, że konferencja odszkodowawcza aby móc ocenić zdolności płatnicze Rzeszy w ciągu najbliższych lat, powinna znać całokształt zobowiązań wszelkiego rodzaju, przyjętych przez Niemcy.

Sprawa jest bardzo drażliwa, gdyż Niemcy zajmują takie same oporne stanowisko względem komisji bankierów, jak względem państw wierzycielskich. Moratorjum dla Niemiec powoduje jednak niedobór 2 miljardów w budżecie Francji nawet w razie przedłużenia moratorjum amerykańskiego, tak, że zbalansowanie obecnie budżetu w wysokości ponad 50 miljardów fr. z drobną nadwyżką okaże się czysto fikcyjnem.

Na Dalekim Wschodzie

Według komunikatu japońskiego, wkraczające do Czinczau wojska japońskie witane były entuzjastycznie przez ludność, znękana grabieżami soldateski chińskiej. Za wyjątkiem pasa nad granicą sowiecką na północ od Charbina i Cicikaru cała Mandżurja jest obecnie pod okupacją japońską. Zapewne liczyć się trzeba z „oczyszczeniem“ jej obecnie i od wojsk generała Ma, operujących właśnie na północy, o ile nie będzie on chciał raczej poddać się autonomicznemu rządowi mandżurskiemu w Mukdenie, działającemu w porozumieniu z Japończykami. Używa on starych barw mandżurskich i dąży podobno do wznowienia monarchji. Na tyłach wojsk japońskich grasują jednak jeszcze liczne bandy chińskie, zdaniem sztabu japońskiego, umyślnie tam pozostawione przez Chińczyków.

Komunikat chiński przedstawia ewakuację Czinczau jako spowodowaną nietyle działaniami wojsk japońskich, ile chęcią dowiedzenia wobec Ligi Narodów najdalej idącej pokojowości Chin, unikających starcia z Japończykami. Mimo swego „ustąpienia“, marsz. Czang-hsue-ljang nadal rządzi w Pekinie. Marsz Japończyków na Pekin i Tientsin, zapowiadany przez agencje sensacyjne i sowieckie, wydaje się oczywiście zgoła nieprawdopodobnym. I tak już Japonja ma ogromne trudności z utrzymaniem okupacji Mandżurji wobec olbrzymich przestrzeni. Tientsin i tak już jest we władaniu załogi japońskiej.

W Nankinie rządzi obecnie nowy rząd chiński, złożony przeważnie z radykalno-społecznych, prosowieckich elementów b. rokoszu kantońskiego. Premjerem jest Sunfo, syn wielkiego reformatora Chin i twórcy republiki, Sunjatsena. Rząd w celu zjednania sobie mocarstw zaniechał wprowadzenia w życie dekretu o wypowiedzeniu koncesji, z której korzystają mocarstwa w dzielnicie sądownictwa.

FRANCJA

NIEMIECKO - FRANCUSKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE trwają nadal w Paryżu w łonie znanego Komitetu. Propozycje do francusko-niemieckiej umowy komunikacyjnej są już gotowe. Większego czasu wymagać będą rokowania komisji do współpracy francusko-niemieckiej na rynkach zagranicznych, aczkolwiek obie strony przedłożyły już pewne projekty. Komisja w sprawie rozbudowy współpracy karteli obu państw nie rozpoczęła jeszcze swych obrad. Na poważne trudności napotykają prace komisji, obradującej nad całokształtem stosunków handlowych i nad traktatem handlowym francusko - niemieckim wobec tendencji Francji do rewizji obecnej niekorzystnej dla Francji umowy w kierunku wprowadzenia kontyngentów przywozowych. Niemcy projektują natomiast dalsze rozszerzenie francusko - niemieckich obrotów towarowych.

ROBOTNICY CUDZOZIEMSCY MASOWO WYJEŻDŻAJA. W ubiegłym tygodniu opuściło Francję 6.026 osób. W tym samym czasie Min. Pracy i Rolnictwa sprowadziły tylko 428 robotników z zagranicy.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE INDJI. Samoloty rozrzuciły na szereg miejscowości, położonych w okolicy Peszwaru, ulotki, wzywające ludność tych miejscowości, aby nie wywoływała niepotrzebnych zaburzeń, lecz w spokoju oddawała się swej codziennej pracy, ułatwiając w ten sposób przeprowadzenie reform.

Rada liberalnej federacji narodowej w Indjach, zwróciła się z usilną prośbą do wice-króla, ażeby przyjął deputację wzmiankowanej federacji, jak również przedstawicieli Ligi Pomyślności Indji, Izby Kupców indyjskich oraz innych organizacyj publicznych, zanim rozpocznie działanie, skierowane przeciwko nieposłuszeństwu cywilnemu. Rada prosi wice-króla o uczynienie zadość jej życzeniu w interesie politycznym i gospodarczym całych Indji i mimo odpowiedzi, jaką wice-król wystosował do Gandhi'ego.

NIEMCY

PROJEKT REFORMY USTROJU RZESZY, uzgodniony na ostatniej konferencji państw związkowych i przygotowany przez komitet reformy Rzeszy pod przewodnictwem b. ministra Gesslera, znajduje się już wśród projektów ustaw, zgromadzonych w rządzie Rzeszy. Przewiduje on **fuzjonowanie rządu Rzeszy i rządu pruskiego. Cały szereg państw północnych ma ulec likwidacji na rzecz Prus.** Reorganizacja administracji przewiduje jednak **daleko idącą decentralizacje** i wzmocnienie samorządów prowincjonalnych. **Bawarja, Saksonja, Wirtembergja i Badenja otrzymają specjalne przywileje**, wyłączające je częściowo z pod zwierzchnictwa naczelnych organów Rzeszy. **„Parlamentaryzm“ poszczególnych państw** (za wyjątkiem południowych) **ma być zupełnie ograniczony** w kierunku pozbawienia go pierwiastka politycznego. W ten sposób **odpadłyby budżety 30 ministerjów i 13 parlamentów. Dałoby to około 100 miljonów marek oszczędności conajmniej.** Prasa demokratyczna wita oczywiście gorąco **„likwidację 17 ojczyzn“** odrębnych w ramach Rzeszy. Prasa junkierska zaś wysuwa zastrzeżenia przeciw **likwidacji „odwiecznych Prus“.**

ECHA ZAGRANICZNE MOWY HINDENBURGA wywołują niezadowolenie prasy niem. „Vossische Zeitung“ dopatruje się poprostu obrazy Prezydenta Hindenburga w wystąpieniu prasy francuskiej. Wielkie rozgoryczenie wywołała w Niemczech karykatura ambasadora niemieckiego w Paryżu, przedstawiająca go w stroju obdartusa, którą umieścił „Matin“.

„FERJE POLITYCZNE“ SIĘ SKOŃCZYŁY. Kanclerz powrócił z urlopu. Dziś przestaje obowiązywać zakaz odbywania manifestacji i zebrań politycznych pod gołem niebem, wprowadzony rozporządzeniem z dnia 8 grudnia ub. r. Wobec tego należy się spodziewać wzmożonej działalności politycznej wszystkich stronnictw. Hitlerowcy w Berlinie już zdążyli steroryzować rewolwerami żydowski klub literacki.

WAŻNE NARADY HITLEROWCÓW rozpoczną się jutro z udziałem Hitlera w Berlinie. Zamierzone jest nawiązanie kontaktu między hitlerowcami a Ministerjum Reichswehry (?) Wskazując na oświadczenie noworoczne ministra Reichswehry organ Stennesa zapowiada, iż Groener niewątpliwie zażąda od przywódcy narodowych socjalistów, ażeby w czasie konferencji lozańskiej popierał rząd Rzeszy, conajmniej zaś zachował stanowisko najściślej lojalne.

HOLANDJA

B. CESARZ WILHELM POWAŻNIE ZACHOROWAŁ. Od kilku dni były cesarz czuł się już chorym wskutek przeziębienia. Dziś stan jego pogorszył się tak dalece, że lekarz polecił mu zostać w łóżku. Jest on rozgoryczony **odmową rządu Holenderskiego pozwolenia mu na wyjazd do Niemiec do Frankfurtu do chorej siostry Zoiji, b. Królowej Greckiej.**

WŁOCHY

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ są w pełnym toku. Delegacja włoska złożona będzie z min. min. Spraw Zagr. — Grandi'ego, Wojny — gen. Gazzery, Marynarki adm. — Siriani'ego i Lotnictwa — gen. Balbo. Ponadto wyjadą do Genewy rzeczoznawcy i siły pomocnicze w liczbie 40 osób.

SOWIETY

MASOWE ROZSTRZELIWANIE KOLEJARZY zarządzono **w Chabarowsku za to, że wskutek niedopatrzenia wywołali zderzenie pociągu kurjerskiego z pociągiem towarowym.**

Z CAŁEJ POLSKI

O umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym

W najbliższym czasie inspektorat pracy w Łodzi, przystępuje do finalizacji prac, związanych z podpisaniem umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

W tym celu inspektorat pracy zainicjuje ze swej strony szereg konferencyj, zmierzających do skłonienia niezrzeszonych przemysłowców, aby również podpisali umowę zbiorową. Sprawa ta ma kolosalne znaczenie dla Łodzi, albowiem **zarówno wielki związek przemysłowy, jak i średni, uzależniają honorowanie umowy zbiorowej od podpisania jej przez przemysłowców niezrzeszonych.**

Gdyby do połowy stycznia przemysł niezrzeszony nie podpisał umowy, włókniarze łódzcy zamierzają proklamować strajk ogólny.

Wokół wstrząsającej zbrodni lwowskiej

Okropna zbrodnia, której terenem były Brzuchowice pod Lwowem nie przestaje zajmować uwagi opinji publicznej.

Fakt pociągnięcia inż. Zaremby, ojca zamordowanej, do odpowiedzialności na równi ze sprawczynią zbrodni budzi ogólną sensację. W kołach sądowych wskazują na współwinę moralną aresztowanego. Wydaje się prawdopodobnem, że w trybie postępowania doraźnego sprawa jego zostanie wyłączona i przekazana sądowi zwykłemu. Śledztwo w trybie doraźnym toczy się przeciwko inż. Zarembie, ponieważ zeznania jego nie zgadzają się całkowicie z zeznaniami Georgonowej i to wzbudziło w władzach śledczych podejrzenie co do jego współwiny.

W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano ponownie Georgonowę. Wypiera się ona winy i zachowuje pewność siebie.

Sekcja zwłok zamordowanej wykazała, że denatka otrzymała 6 ciosów tępem narzędziem, 5 w głowę, a jeden w lewą rękę. Pierwsze trzy uderzenia były śmiertelne, albowiem załamana została czaszka. Zbrodni dokonano łomem do rozbijania lodu.

W dniu dzisiejszym odbyć się ma wizja lokalna na miejscu zbrodni.

Dowiadujemy się, że władze zastanawiają się czyby rozprawy doraźnej nie przeprowadzić na miejscu zbrodni, w Brzuchowicach. W myśl procedury akt oskarżenia powinien być przygotowany w terminie do 20 b. m., rozprawa jednak odbędzie się znacznie wcześniej, gdyż materjał śledczy został już wyczerpany. Obrony inż. Zaremby podjęli się adwokaci dr. Batycki i b. prok. Gürtler. Obrony Georgonowej podjąć się ma adw. dr. Axer.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zamordowanej.

GDYNIA

— **Rozwój portu gdyńskiego.** Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego w roku 1931 wyniósł 5.300.092 ton, wobec 3.625.748 ton w roku 1930.

KATOWICE

— **Katastrofy samochodowe.** W ostatnich dniach w Mikołowie koło Katowic, wydarzyły się w krótkich odstępach czasu trzy katastrofy samochodowe. Pierwszy padł ofiarą samochód dyrektora kopalni Smitha. Z powodu wielkiej ślizgawicy, samochód najechał na mur i został znacznie uszkodzony. Pasażerka Susman z Katowic doznała obrażenia wewnętrzne. Odwieziono ją do szpitala. W kilkanaście minut potem samochód osobowy, kierowany przez Likusa, również najechał na mur. Szofer został ciężko ranny. Wkrótce potem zdarzył się trzeci podobny wypadek. Samochód wjechał do rowu. Na szczęście bez poważniejszych następstw dla kierowcy i pasażerów.

LWÓW

— **Uruchomienie teatrów.** 15 b. m. zostaną uruchomione teatry miejskie we Lwowie, których dyrekcję — jak wiadomo — objął p. Chorzyca.

W teatrze Wielkim zamierzone jest wystawienie „Samuela Zborowskiego“ Słowackiego, „Dziadów“ Mickiewicza, „Zygmunta Augusta“ Wyspiańskiego itd. W teatrze Rozmaitości na otwarcie sezonu dana będzie komedja „Roxy“.

— **Zadymka śnieżna.** Wczoraj, w godzinach południowych zerwała się nad Lwowem gwałtowna zadymka śnieżna. Zadymka ta uniemożliwiła ruch uliczny. Zachodzi obawa trudności w komunikacji kolejowej.

— **Defraudacja w dyrekcji tramwajów.** W związku z wykrytą defraudacją większej sumy pieniężnej w dyrekcji tramwajów lwowskich, w sobotę aresztowany został kierownik biura sprzedaży kart tramwajowych Zdzisław Kulesza.

WILNO

— **Asfaltowanie ulic.** W kwietniu rozpoczęte zostaną prace nad asfaltowaniem głównych ulic w Wilnie. Prace te finansować będzie towarzystwo szwajcarskie, które na ten cel przeznaczyło sumę 4 miljn. zł.

DROBIAZGI AMERYKAŃSKIE

(Korespondencja własna „Dnia Polskiego")

Z PRZESZŁOŚCI HOLLYWOOD — HISTORJA WALL-STREET — UPIJAJMY SIĘ RADIUM — 100.000.000 DOLARÓW ZA WRÓŻBIARSTWO — WHISTLER NIE JEST PRZYZWOITY

Nowy - Jork, w grudniu.

W Hollywood w ogromnym atelier, na Sunset Boulevard nr. 101, wisi pamiątkowa tablica, oznajmiająca światu, że tu w październiku 1911 wzniesiono pierwsze atelier filmowe. Dwadzieścia lat temu tylko, a jaka różnica. Wówczas w starej stodole ustawiono kilka kulis i aparat kinematograficzny i to była cała parada. Firma, która pierwsza wpadła na korzyści fimowania w Hollywood, istnieje do dziś dnia na tem samem miejscu. Klimat południowy, niezwykle urozmaicony krajozbraz, skały, morze, pustynia, rzeki, góry, znęcały powoli dalsze gromady filmowców. W owych czasach, gdy kręcono głównie filmy z Wild West, tu na miejscu miano szczepy indjańskie, ganezów i dzikich meksykańczyków. Nawet pierwsze atelier filmowe tak wybitnych filmowców jak Cecila Mille i Jesse L. Lasky znajdowały się w stodołach.

Jak wyglądał Hollywood dawniej, długo przed inwazją filmowców? Ojciec Junipero Serra, w końcu 18 stulecia pełniący pracę misjonarską między Indjami, okolicę tę nazwał La Nopalera, od właściwego tej krainie rodzaju kaktusu. Po objęciu posiadania przez Amerykę w piątem dziesięcioleciu, nazwę zamieniono na Hollywood od lasku olbrzymego w nim krzyża. Ale i wówczas była dzisiejsza metropolja filmowa piaszczystą okolicą, w której między kaktusami ikilku chałupami kręcili się chińczycy, półdzicy pasterze trzód i meksykańsko-indjańscy metysi. W r. 1919 posiadało Hollywood już 35.000 mieszkańców, pod koniec 1927 liczba ta wzrosła do 50.000. Hollywood posiada 20 filmowych studio, należących do około 250 towarzystw. Tygodniowe wypłaty tych towarzystw na same pensje zatrudnionych wynoszą 1,300.000 dolarów. Tu z filmu żyje 25.000 ludzi.

* * *

O podobnej metamorfozie pisze w swej książce „Wall Street" Robert Irving Warshaw.

„Tam, gdzie niegdyś błąkało się kilka rodzin uprzejmych świń, dzisiaj gromadzą się ludzie, w których ręku leżą nici, kierujące światem". Giełda nowojorska powstała na miejscu, gdzie wznosiło się stare drzewo, zachodnio-indyjska olcha, pod którą zbierali się różni maklerzy. Powoli, w ulicy tam powstającej, osiadali przyszli potentaci finansowi. Jednym z najwcześniejszych mieszkańców Wall Street był kapitan Kidd, wówczas jeszcze poważany handlarz niewolnikami, dopiero później groźny pirata morski i bandyta.

Nazwa Wall Street jest nowszej daty, z czasów po rewolucji amerykańskiej. Wtedy pod drzewem olchowem rozpoczęły się pierwsze transakcje papierami wartościowemi. Ale te zebrania pod gołem niebem nie odpowiadały potrzebom i przeniesiono je do gospody Simmonsa na Wall Street. Od tej chwili już chronologicznie p. Warshaw spisuje dzieje wielkiego rynku finansowego. Pisze o Danielu Drew, piracie finansowym, który umarł w biedzie i którego walka z Vanderbildtem przeszła do historji; o Jay Gould, obu Morganach, Carneggie'm Rockefellerze, Harrimanie, Fordzie Rascobie, Fiszerach tytanach współczesnych i o wielu wielu innych, których nazwiska mniej znane są w Europie. Ciekawem jest, że spekulacja w Ameryce rozpoczęła się od środków komunikacyjnych, od kolei i statków, poczem ustąpiła miejsca wielkiemu przemysłowi, a dziś znowu skłania ku samochodom i samolotom; króluje jednak obecnie na giełdzie bankier, w początkach Wall Street drugorzędną tylko odgrywający rolę.

* * *

„Sucha" Ameryka używa wszelkich sposobów, by się wyłamać z pod prohibicji. To też uznanie znajdzie nowy coctail wynalazku d-ra Gable, który przez sok owocowy przepuszcza drobną ilość gazu radowego, emanacji radu. Trzebaby tylko wypróbować czy tym „Super radium Highball" można się rzetelnie upić.

* * *

Naiwni nie wymierają w Ameryce, jak zresztą i na całym świecie. Może to nietylko naiwność, ale chęć ucieczki przed rzeczywistością, pogoń za ułudą przyczynia się do tego, że Ameryka rocznie wydaje 100 miljonów dolarów, by zaspokoić swą żądzę zbadania przyszłości; 125.000 wróżbitów i szarlatanów żyje wygodnie i zarabia sowicie. Przyczyną, dla której policja wkroczyła celem zbadania stosunków w tych tajemniczych przedsiębiorstwach jest samobójstwo młodej kobiety, która przejęła się złowrogą zapowiedzią wróżbity prorokującego z kryształu.

* * *

W swej fałszywej pruderji, którą raczej nazwaćby można hipokryzją, prześcignęła już dawno Ameryka angielską Mrs Grundy. Niedawno temu nie wpuszczono do Ameryki transportu rycin i rysunków sławnego malarza amerykańskiego Whistlera, który żył i zmarł w Europie. Jako powód niedopuszczenia podano, że obrazki nie są „delikatne" (not delicate enough). Urzędnik celny, który przecie powinien być zahartowany na różne rzeczy, twierdził, że nie mógł dopuścić przeznaczonych na handel rycin, bo oglądając je, musiał się zarumienić.

Gr.

30-lecie pracy literackiej prof. J. Beneszicza

W r. b. mija trzydziesta rocznica pracy literackiej i jednocześnie wybitnie polonofilskiej prof. dr. Juljusza Beneszicza, który obecnie przebywa w Warszawie, wykłada literaturę serbo-chorwacką na uniwersytecie warszawskim.

Przedwstępny komitet, wyłoniony z towarzystw wzajemności słowiańskiej, zwołuje na wtorek 5 stycznia r. b. o godz. 6-ej pp. do lokalu przy ul. Złotej 4 m. 6 przedstawicieli zainteresowanych towarzystw i zrzeszeń literackich, celem wyłonienia głównego komitetu jubileuszowego,

Prof. Julian Beneszicz urodził się 1 marca 1883 r. w Iloku nad Dunajem we wschodniej Chorwacji. Podobnie jak Boy-Zeleński, studjował początkowo medycynę, ale od czasu, gdy został recenzentem teatralnym „Narodne Novine" (1908-1916), poświęcił się literaturze. Studjował w Wiedniu, Zagrzebiu i Pradze. Jako slawista uzyskał absolutorjum w Krakowie w 1907 r. Już na ławie uniwersyteckiej wiele pisał i tłumaczył z literatury polskiej.

Z samodzielnych jego utworów należy wymienić: tom poezji „Istrgnuti Listowi" („Wyrwane stronibe"), ogłoszony drukiem w r. 1921 i zbiór celniejszych feljetonów „Razgovori" (Pogawędki), wydany w Zagrzebiu w r. 1922

Największą zasługą profesora J. Beneszica było zapoznawanie swoich ziomków z polską literaturą zarówno romantyczną, jak i współczesną. Na tem polu położył wiekopomne zasługi. Nie tylko tłumaczył, nie tylko wydawał książki polskie i wystawiał w teatrach jugosłowiańskich sztuki polskie, ale nadto informował koła literackie drogą odczytów i publikował w ciągu 30 lat wiele artykułów o literaturze polskiej. Nawet obecnie, przebywając w Warszawie, nie zaniedbuje spraw polskiej propagandy i przyswaja znowu piśmiennictwu polskiemu te arcydzieła literatury jugosłowiańskiej, które są związane z Polską n. p. poemat Ivana Gundulicza „Osman", pedykowany w XVII w. polskiemu królowi Władysławowi IV.

Prof. J. Beneszicz przetłumaczył na język chorwacki 17 dzieł literackich, które ukazały się w wydaniu książkowem, a mianowicie: poematy Słowackiego „Lilla Weneda" i „W Szwajcarji"; dramaty Wyspiańskiego: „Bolesław Śmiały" i „Hamlet" szereg utworów Prusa, Żeromskiego, Sienkiewicza, Reymonta, Perzyńskiego, Kiedrzyńskiego, Choynowskiego, Ossendowskiego i in.

Przetłumaczył również i wystawił na scenach jugosłowiańskich 35 sztuk wybitnych autorów polskich, m. in. Mickiewicza, Krasińskiego, Wyspiańskiego, Słowackiego, Żeromskiego, Przybyszewskiego.

Niepodobna wymieniać ważniejszych rozpraw, nowel i różnych szkiców, jakie ten wyjątkowo zasłużony pisarz chorwacki poświęcił literaturze polskiej.

To też jubileuszowy obchód, jaki organizuje społeczeństwo polskie na cześć wybitnego poety chorwackiego, wypadnie wspaniale. Udział w komitecie zapowiedzieli najwybitniejsi pisarze polscy i krytycy na czele z pp. Janem Lorentowiczem i Juljuszem Kaden-Bandrowskim.

Zadaniem komitetu będzie zobrazowanie wobec społeczeństwa polskiego wielkich zasług prof. Beneszicza i spopularyzowanie jego imienia w całej Polsce.

ROMAN SKIRMUNTT 10)

EDWARD WOYNIŁŁOWICZ

(Wspomnienia 1847 — 1928 r., wyd. 1931 r.)

Jak wszędzie, tak i w Mińszczyźnie, wybuch wielkiej wojny w 1914 roku spowodował znaczne zmiany w trybie życia. Groźna wybiła godzina, z trwogą patrzył człowiek w jutro, zdawało mu się, że mocna dawniej ziemska skorupa, przemieniła się w chwiejną powłokę, na której budować nie można i w zamkach na lodzie żyć nam sądzono. Zakłóconą została zwykła praca pokojowa, „praca dla wojny" stała się hasłem. Jednych do głębszego skupienia skłaniały nowe życia warunki, innych do lekkomyślnej żądzy: wyzyskiwać chwilę, póki pomyślna, gdy koło fortuny w straszliwym trwa ruchu i losy ciska niepewne.

Zafalowało mrowie ludzkie, jak morze pod działaniem trąby powietrznej. Mętna bywa fala w czasie zawichrzeń i z dna na wierzch dobywa nicość wszelaką.

Gorączkowo zatętniało życie w Mińsku, roje twarzy nieznanych nadały miastu obcy wygląd, W roku 1915 zbliżył się front do miasta na odległość 100-tu z górą kilometrów i skamieniał w tem miejscu na szereg lat. Naczelne dowództwo olbrzymiego frontu zachodniego rozgościło się w mieście a z nim całe armje sztabów. Obok nas, poza naszem środowiskiem działały liczne instytucje i związki rosyjskie współpracując z wojskiem rosyjskiem, na tyłach linji bojowej. Stosunki z nimi ograniczały się do spraw urzędowych i zagadnień gospodarczych. Nadzwyczajna obecność wojska zwykła powodować pewne utrapienia ludności cywilnej. Wielkie bywają potrzeby rzeczywiste, wojskowe, których obowiązek zaspokojenia, spada na jej barki a bronić się od urojonych bywa dla niej ciężką koniecznością. W zakresie spraw gospodarczych przyjęła na siebie ten obowiązek Rada Towarzystwa Rolniczego, przedewszystkiem Woyniłłowicz. Jego rozsądek, powaga, umiejętność obcowania z ludźmi, zyskały szacunek, dosyć nieprzystępnego, dowódcy frontu zachodniego, generała Ewerta.

Niechwaląc się — mówi autor „Wspomnień", miljonowe straty ominęły gospodarstwa krajowe, dzięki zabiegom i wstawiennictwu Rady Towarzystwa Rolniczego u głównodowodzącego frontem gen. Ewerta. Dosyć wspomnieć o prawie wjazdu i wrębu w lasy prywatne, dosyć wspomnieć o rekwizycji wszystkich, zdatnych do pociągu koni... Rada Towarzystwa Rolniczego „a bien merité de la patrie" wszystko co zrobiła, co wypracowała, oddziaływało nietylko na gubernię mińską, lecz na cały front zachodni, którego władze naczelne w Mińsku rezydowały. Nigdy nie wychodziłem od generała Ewerta bez uwzględnienia przezeń potrzeb i spraw Towarzystwa i zawsze u niego sprawiedliwą ocenę naszych postulatów znajdywałem (str. 81). W tej dziedzinie działalność i wpływ prezesa bywały zbawienne i waloru niestraciły, powagę jeszcze cenić umiano. Inflacja moralna, operująca masą liczb bez wartości, jeszcze nie zdołała pozbawić znaczenia jednostki wartościowej.

Inny wpływ na ukształtowanie stosunków i nastroje miał napływ do Mińska nowego żywiołu polskiego. Liczni przedstawiciele instytucji pomocnych uchodźcom z krańców zachodnich kraju, jako też z Królestwa osiedlali się tam lub często miasto nawiedzali. Obok Towarzystwa Rolniczego, poza nim powstały nowe ośrodki polskie. — „Rady narodowe" zdobywały sobie licznych zwolenników, inni skłaniali się ku założonemu w Moskwie Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Garnęli się do nich ludzie miejscowi, którzy dawniej nie pragnęli lub nie umieli zdobyć sobie odpowiedniego stanowiska w Towarzystwie Rolniczem, zachwiały się i własne jego szeregi. Nie podzielano obaw Woyniłłowicza przed wnikaniem naszych ludzi w organizacje ogólnopolskie, gdzie łatwo zniknąć mogliśmy, pomawiano go o separatyzm parafjalny. On pragnął utrzymać miejscowy blok polski przy starym ośrodku, obawiał się jego rozproszkowania, poddania pod komendę dawnej emigracji polskiej w Rosji lub przygodnej, wojennej z Królestwa. Tylko w ręku miłującem synów tej ziemi, uważał jej los za bezpieczny, oddany w opiekę innym mógł ucierpieć.

I ucierpiał, gdy przyszedł dzień doświadczenia.

Wielu panów z nad Wisły, którzy nas nawiedzali, ożywiało to samo podniosłe uczucie, które tętnić musiało w piersiach Jadwigi i Jagiełły, gdy przybyli nad Niemen, chrzcić ciemną Litwę. Światli mężowie, ze szkoły Apolinarego Budzisza, objaśniali miejscowe społeczeństwo o jego zadaniach i obowiązkach, z zupełną nieznajomością miejscowych warunków. Wpływom samorzutnych opiekunów, z wielkich ośrodków, ulega czasem prowincja, z pokorą drobiu, wobec czołowego, na dziedzińcu, importowanego indora.

Wobec nowych wpływów kurczył się autorytet prezesa. Gdy w pewnem licznem zgromadzeniu bronił zasady, iż w budzącym się śród emigracji, na wschód od frontu, ruchu narodowym, powinniśmy iść z wartą ławą, jako jednostka autonomiczna, broniąc praw swego Kraju, a dopiero w chwili rozstrzygającej, zlać się z narodem w jedną całość, wysłuchano go spokojnie, następnego mówcę, rozwijającego tę samą myśl, przyjęto okrzykami „Targowica, Targowica!"

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 4 stycznia

DZIŚ: Tytusa i Flawiana. JUTRO Telesfora.
Wschód słońca 7 45 zachód słońca 15.38
Przybyło dnia 0 9
Wschód księżyca 4.16, zachód księżyca 12.01
Długość dnia 7.53

OGÓLNE

— LIKWIDACJA SIEDMIU PLACÓWEK SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO

Ze względu na zmniejszenie się emigracji z niektórych terenów, Syndykat Emigracyjny likwiduje z dniem 15 stycznia 1932 r. agentury Syndykatu w Kostopolu, Krzemieńcu, Włodzimierzu Wołyńskim, Kamieniu Koszyrskim, Rohatynie, Rzeszowie i Kołomyi.

Teren działalności dotychczasowych agentur Syndykatu Emigracyjnego w Kostopolu i Krzemieńcu obejmuje agentura w Równem, we Włodzimierzu Wołyńskim i Kamieniu Koszyrskim — agentura w Kowlu, w Rohatynie — agentura we Lwowie, w Rzeszowie — agentura w Przemyślu, oraz dotychczasowy teren agentury w Kołomyi — agentura w Stanisławowie.

— REGLAMENTACJA PRZYWOZU

W związku z nowoogłoszonemi zakazami przywozu towarów zagranicznych Stow. Kupców Polskich podaje do wiadomości zainteresowanych, że wszelkie informacje w tym zakresie, a w szczególności przyjmowanie podań o zezwolenie wwozu przyjmuje biuro Stowarzyszenia w godzinach 9 — 3 (tel. 517-97).

— ZWROT BUTELEK PO SPIRYTUSIE I WÓDCE

W Nr. 113 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie, zawieszające na przeciąg 1932 roku obowiązek przyjmowania przez detaliczne miejsca sprzedaży napojów alkoholowych zwrotnych butelek po wódce i spirytusie.

— ODNAWIANIE TERMINÓW WAŻNOŚCI LICENCYJ LOTNICZYCH

Min. Komunikacji stwierdziło, że piloci, posiadający dyplomy lotnicze i licencje członków załogi statków powietrznych, nie przedłużają, zgodnie z obowiązującemi przepisami, ich terminów. W związku z tem Ministerjum poleciło zawiadowcom portów lotniczych przeprowadzenie kontroli upoważnień, posiadanych przez osoby, odbywające loty na danem lotnisku, oraz wydanie bezwzględnego zakazu latania osobom, które nie przedłużyły wygasłych terminów upoważnień.

— EMIGRACJA Z POLSKI W GRUDNIU

W ciągu miesiąca grudnia wyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych A. P., Brazylji, Kanady i Argentyny 300 emigrantów, których przygotował do podróży Syndykat Emigracyjny za pośrednictwem swych placówek.

MIEJSKIE

— OBYWATELSKI CZYN BANKU

Urzędnicy Banku Handlowego w Warszawie przesłali Stołecznemu Komitetowi Floty Narodowej zł. 75 tytułem zwrotu za nalepki i zł. 44 — tytułem jednorazowej ofiary od członków Koła na rzecz budowy Floty Narodowej. W dniu 1 października r. b. członkowie tego Koła zakończyli zbiórkę na rzecz budowy łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi", z wynikiem gotówkowym w sumie złotych 2.297. Razem więc ofiarni urzędnicy Banku Handlowego w Warszawie zebrali na fundusze Komitetu Floty Narodowej 2.746 zł.

— DANCINGI NA CENTR. KOMITET „GWIAZDKI DLA NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY"

W najbliższy czwartek, 7 b. m. odbędzie się w „Oazie" od godz. 5 popoł. do 9 wieczór „Dancing-podwieczorek" na cele Centralnego Komitetu „Gwiazdki" dla najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych stolicy, który z powodu braku potrzebnych funduszów nie mógł jeszcze obdzielić odzieżą wszystkie dzieci, najbardziej jej potrzebujących. Bilet wstępu za 5 zł. uprawnia zarazem do otrzymania podwieczorku w postaci czarnej kawy lub herbaty i dwuch ciastek.

— ZAKŁADY WYDAWNICZE M. ARCTA POD NADZOREM SĄDOWYM

Znana firma wydawnicza p. n. „Zakłady wydawnicze M. Arct" zgłosiła podanie o nadzór sądowy. Firma ta istnieje już blisko 100 lat i posiada majątek znacznie większy od jej zadłużenia, wpływy jednak w ostatnich czasach zmalały tak bardzo, że nie pozwalają na regulowanie zobowiązań bieżących.

— ELEKTRYFIKACJA STACJI FILTRÓW I POMP RZECZNYCH

Na stacji pomp rzecznych przy ul. Czerniakowskiej rozpoczęto rozbudowę najstarszych trzech pomp angielskich, zmontowanych w r. 1885. Na miejsce rozebranych pomp parowych zmontowane będą elektropompy. W ten sposób na stacji pomp rzecznych czynne będą dwa zespoły elektryczne i dwa parowe. Zamiana ta spowodowana jest względami oszczędnościowemi oraz postępami techniki. Na stacji filtrów już przed rokiem zamieniono część pomp parowych na elektryczne.

— PRZYMUSOWE REMONTY W STOLICY

Min. Robót Publicznych odrzuciło wielką ilość rekursów właścicieli nieruchomości, którzy odwoływali się z powodu otrzymania nakazu remontu. Roboty te wskutek zimy zostały odroczone do kwietnia. Na wiosnę zaczną się remonty w około 1.000 nieruchomościach.

— EKSMISJE W WARSZAWIE

Wprowadzenie w życie rozporządzenia, przewidującego wstrzymanie eksmisji w okresie zimowym do dn. 31 marca w wypadkach, gdy eksmitowany jest bezroboczy, odroczy wykonanie licznych wyroków sądów grodzkich. Eksmisji tych, według prowizorycznych obliczeń sądowych, nastąpić miało około 2.000.

— DOMY Z KILKOMA WYJŚCIAMI

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Komisarjatu Rządu w sprawie domów, mających kilka wyjść. W domach takich, ułatwiających złodziejom ucieczkę, zdarzają się częste kradzieże, wobec czego zbyteczne wyjścia będą skasowane, a pozostawiona zostanie tylko brama wejściowa.

— OBŁAWY POLICYJNE

W ostatnich dniach po świętach policja warszawska przeprowadziła szereg obław w restauracjach, na dancingach, w poczekalniach kin i t p Zatrzymano 185 włamywaczy i złodziei t. zw. „doliniarzy", przeważnie w restauracjach i lokalach nocnych. Obławy przeprowadzono bardzo dyskretnie, tak, iż uszły uwagi gości zebranych w danych lokalach. Część aresztowanych przekazano odpowiednim sądom na prowincji, resztę zaś osadzono w areszcie centralnym na ul. Daniłowiczowskiej.

Prezes związku legjonistów węgierskich w Polsce

Wczoraj, o godz. 10 rano w drodze do Warszawy, zatrzymał się w Częstochowie wybitny działacz węgierski i niestrudzony propagator polsko - węgierskiej przyjaźni, Ferdynand Miklosy, sekretarz honorowy Węgiersko - Polskiej Izby Handlowej w Budapeszcie i prezes Związku Węgierskich Legjonistów — Węgrów, którzy w okresie wojny światowej pod rozkazami marsz. Piłsudskiego walczyli o niepodległość Polski.

P. Miklosy zwiedził Jasną Górę, gdzie powitał go serdecznem przemówieniem gen. Zakonu Ojców Paulinów, o. Przezdziecki, a następnie w imieniu b. legjonistów — Węgrów złożył wieniec u stóp pomnika tragicznie zmarłego pierwszego Prezydenta R. P. ś. p. Gabrjela Narutowicza, wygłaszając krótkie przemówienie w języku polskim.

U stóp pomnika przemawiali: komisarz miasta Mazur i prezes Kobyłecki, przypominając słuchaczom dzieje tradycyjnej polsko - węgierskiej przyjaźni, która znalazła najpiękniejszy wyraz w udziale Polaków z gen. Bemem na czele w walkach o niepodległość Węgier i legjonistów— Węgrów z bohaterskiej epopei legjonów polskich.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA ZAKOPANEGO W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA LODZIE

W dniu 2 i 3 b. m., odbyły się w Zakopanem na torze lodowym Komitetu Imprez Sportowych międzynarodowe mistrzostwa Zakopanego w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami.

W zawodach wzięli udział zawodnicy czescy, niemieccy i polscy. W konkurencji pań o mistrzostwo Zakopanego pierwsze miejsce zajęła niemka, Ulla Schwartz z Berlina. Drugą była warszawianka J. Cukiertówna, trzecią — polka Fiala z Cieszyna.

W zawodach panów — mistrzostwo Zakopanego zdobył warszawianin Iwasiewicz przed Losertem (Opawa), lwowianinem Marmolem i berlińczykiem Fechnerem.

W zawodach parami — tytuł mistrzowski zdobyła bezkonkurencyjna para polska, Billorówna i Kowalski przed parą berlińską Meta i Gaetzchman, Trzecie miejsce zajęła para polska — Rudnicka i kpt. Teuer.

Na zakończenie zawodów odbyły się piękne pokazy jazdy figurowej, w której celowały — berlinka Schwartz i polka Billorówna.

ZESPÓŁ POLSKO - KANADYJSKI CONTRA ZESPÓŁ POLSKO - KANADYJSKI

W Krakowie miał się odbyć w niedzielę mecz pomiędzy Polską a Kanadą. Pogoda jednak nie dopisała. Przez cały ranek padał ulewny deszcz. Lód znajdował się dosłownie pod wodą, mimo to postanowiono rozegrać mecz, ale pomiędzy zespołami kombinowanemi. Zespoły zestawiono w ten sposób, że w pierwszej drużynie grał bramkarz kanadyjski, obrona polska i kanadyjski atak.. W drugiej drużynie bramkarz i atak polski a obrona kanadyjska.

Mecz toczył się w silnem tempie w czasie ulewnego deszczu. Zwyciężyła drużyna pierwsza w nieznacznym stosunku 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Wynik 1:0 dla pierwszej drużyny zawdzięcza ten zespół obronie polskiej, która grała świetnie. Wyróżnili się pozatem St. Denis i Covley. W drugiej drużynie najlepszymi byli Stogowski, Marchewczyk, Nowak i Krygier. Zawody prowadził p. Sachs.

Drugi mecz „Cracovia" — Rumunja nie doszedł do skutku.

Nekrologja

Juljan Wabia-Wapiński, lat 29. Pogrzeb 4 b. m. po nabożeństwie w kaplicy na Powązkach.

Marja ze Schneidrów Marusieńska, lat 71. Po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra w dn. 4 stycznia pogrzeb na cmentarz Powązkowski.

Jan Pokora, b. członek Straży Obywatelskiej, lat 39. Pogrzeb na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w dniu 4 b. m.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś ukaże się wzruszająca opera Pucciniego **„Madame Butterfly"** pod dyrekcją kapelmistrza Mazurkiewicza i z udziałem M. Budziszewskiej.

Jutro **„Pajace"** i **„Rycerskość wieśniacza"**.

NARODOWY. Dziś i jutro przedstawienia popularne po cenach popołudniowych. Dany będzie **„Adwokat i róże"**.

NOWY. Dziś i jutro **„Drugie imię miłości"** Miłaszewskiego z Gorczyńską, Samborskim, Wesołowskim, Ankwiczówną.

LETNI. Dziś i jutro **„Omal nie noc poślubna"** z Malicką, Osterwą, Grabowskim, Gellówną, Hnydzińskim.

POLSKI. Codziennie **„Elżbieta, Królowa Anglji"** z Marją Przybyłko - Potocką i Junoszą - Stępowskim.

MAŁY. Dziś i jutro **„Dr. Julja Szabo"** z Romanówną i Maszyńskim.

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś i jutro **„Panna młoda z dachu"** z Zelwerowiczem i Lubieńską w rolach głównych.

ATENEUM. Codziennie **„Gołębie serce"** Galsworthy'ego z Jaraczem.

NOWOŚCI. Operetka Straussa **„Czar Walca"** z pp. Tolą Mankiewiczówną, artystką Opery Warszawskiej, Janiną Relicz - Sowilską, artystką Opery, Dembowskim, Horskim, Redo, Szczawińskim i Ostrowskim na czele licznego zespołu.

MELODRAM. Dwa razy dziennie, o godz. 7 m. 15 i 9 m. 45 komedja muzyczna **„Jak stać się bogatym i szczęśliwym"**.

„BANDA". Dziś wesoła i zabawna rewja **„A banda się śmieje"**.

„WESOŁE OKO". Nowa rewja **„Rok 1932"**.

„MORSKIE OKO". Wielka rewja p. t. **„Tęcza nad Warszawą"**.

NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja **„Co gwiazdy wróżą"**.

CYRK. Dziś i jutro program styczniowy.

JASEŁKA. W dniu 6 stycznia i dni następnych w sali przy ul. Kredytowej nr 14 zostaną odegrane piękne jasełki, pióra Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. **„Lulajże Jezuniu"**. W jasełkach udział weźmie wybitny zespół artystyczny. Orkiestra pod kierunkiem A. Rapackiego.

Repertuar kinoteatrów

Adrja - Palace (Wierzbowa 7): — „Romans z porucznikiem".

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham".

Atlantic — (Chmielna 33): — „Jej Ekscelencja miłość".

Capitol „Straszna noc".

Colosseum (Nowy Świat): — „Światła wielkiego miasta".

Majestic — „Pat i Patachon".

Filharmonja — „Bal w operze".

Palace (Chmielna 9): — „Kongres tańczy".

Pan (Nowy Świat 40): „Straszna noc".

Stylowy (Marszałkowska 108): „Za kratami".

Światowid (Marszałkowska 111) — Trader Horn

Wypadki

— **5 OFIAR ŚLIZGAWICY.** Wskutek nieposypywania chodników piaskiem i popiołem przez dozorców Z. O. M., w ciągu doby ubiegłej ofiarami ślizgawicy padło 5 osób.

— **ŚMIERTELNY WYPADEK.** W domu nr 10 przy ul. Kruczej, 35-letnia Ita Brandesowa, wchodząc po drabinie na antresolę, spadła i uderzyła głową o posadzkę kamienną. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon wskutek pęknięcia czaszki.

— **KRWAWY NAPAD BANDYTÓW.** W lesie sekocińskim kilku bandytów napadło na przejeżdżającego tamtędy 34-letniego Franciszka Stygienko rolnika, domagając się pieniędzy. Gdy Stygienko odmówił, bandyci poranili go silnie kłonicą i kolbami rewolwerów. Odwieziony do szpitala św. Ducha, Stygienko zmarł.

Rynek akcyj i walut

Okres poświąteczny przeszedł na światowych giełdach akcyjnych pod znakiem wyczekiwania. Nieuregulowana sprawa spłat reparacyjnych, duże wahania kursu funta, wnoszenie nowych barjer celnych przez poszczególne państwa, dalszy spadek cen płodów rolnych i niewyjaśniona sytuacja polityczna, działały hamująco na rozwój operacyj.

Giełda nowojorska wykazywała początkowo usposobienie słabe, jednak w środku tygodnia wskutek lekkiego ożywienia w handlu i poprawy stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym kursy podniosły się przeciętnie o 2 dolary. Pożyczki polskie uległy zniżce. W dniu 30.XII 1931 roku notowano (w nawiasie kursy z 22.XII): 7 proc. Poż. Stab. 47.25 (49.50), 8 proc. Poż. Dillona 49.25 (51⅞), 6 proc. Poż. Dolarowa 48 (51⅞), 7 proc. m. Warszawy 31.25 (35⅛), 7 proc. Poż. Śląska 34.75 (34.75).

Na giełdzie londyńskiej obroty były małe, tendencja niejednolita. Znaczne osłabienie ujawniły brytyjskie papiery państwowe; mocniejsze usposobienie miały papiery międzynarodowe, a to z powodu zwyżki na giełdzie nowojorskiej. Ultimo roku przeszło na londyńskim rynku kredytowym łagodnie. Za pieniądz dzienny płacono do 3 proc., za prolongaty do 4 proc., pożyczki tygodniowe 5—5½ proc., w stosunku rocznym. W Paryżu utrzymywała się nadal tendencja mocna. W ostatnich dniach wzmógł się znacznie popyt na papiery bankowe i przemysłowe, ponieważ ze względu na zbliżające się ultimo, spekulanci, zaangażowani w tranzakcjach terminowych musieli nabywać efektywne sztuki, ażeby dopełnić swych zobowiązań. Bardzo mocno kształtował się kurs akcyj Banku Francuskiego, które pomimo odcięcia kuponu dywidendowego za II półrocze 1931 r., za który wypłaca się 150 franków, osiągnęły wysoki poziom 11.140 franków. Ponieważ dywidenda za cały rok 1931 wyraża się cyfrą 385 fr., gdy za rok 1930 wynosiła 458.33 fr. od akcji. Z papierów zagranicznych poszukiwane były przedwojenne pożyczki serbskie i tureckie. Rynek amsterdamski był mocniejszy, szczególnie znacznie podniosły się papiery cukrowe, które zyskały od 6 do 11 proc. i naftowe (o 5 — 6 proc.). Za pieniądz dzienny płacono ½ proc., za dyskonto prywatne 2½ proc. w stosunku rocznym. Giełda wiedeńska wykazywała usposobienie mocniejsze, jednak przy małych obrotach.

Na giełdzie warszawskiej panowało w tygodniu ubiegłym lekkie ożywienie. Interesowano się szczególnie akcjami przemysłu metalowego i chemicznego. Również pożyczki państwowe i listy zastawne były poszukiwane. Akcje Banku Polskiego utrzymały się na niezmienionym poziomie. Przypuszczalnie Bank Polski wypłaci za rok 1931 dywidendę w wysokości 10 lub 12 proc., gdy dywidenda za rok 1930 wynosiła 1 proc. W okresie sprawozdawczym odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów cukrowni „Ostrowiec“, na którem postanowiono m. in. wypłacić za rok operacyjny 1930/31 dywidendę w wysokości 4 proc. Kursy akcyj i papierów procentowych kształtowały się w tygodniu sprawozdawczym następująco (pierwsza cyfra z 23.XII 1931 r., druga z 2.I 1932 r.): akcje: Bank Polski 105, Sole Potasowe 95 — 96, Spiess 36 — 38, Lilpop 13 — 12.50, Kijewski 15, Siła i Światło 19, Łazy 0.80; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 30.50—30.50, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 78.50 — 81.00, 4 proc. Poż. Dolarowa 42.75 — 43.50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 51.25 — 50.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna Kolejowa 33.50, 10 proc. Poż. Kolejowa 99.00 — 100.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 37.00 — 39.25, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 39.75 — 41.00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 62.25 — 63.50.

Obroty na giełdzie dewiz wskutek znacznego skurczenia się importu uległy dalszej redukcji. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dewizy amerykańskie wykazały lekką zwyżkę. Czeki Nowy Jork podniosły się z 8.917 na 8.921, kabel z 8.923 na 8.927. Natomiast dolary spadły z 8.90½, początkowo na 8.90, potem na 8.89 i dopiero na ostatnim zebraniu podniosły się znowu na 8.90. Na rynku prywatnym płacono za banknoty dolarowe 8.91 — 8.89½ — 8.90½, za ruble złote 5.00, za czerwońce sowieckie 35 centów amer.

W dziale dewiz europejskich zaznaczyła się zniżka kursu Londynu z 30.75 na 30.35 — 30.50, Paryża z 35.09 na 34.96 — 35.00, Zurych spadł początkowo z 174.15 na 173.85 zdołał jednak osiągnąć w końcu kurs 174.20.

A. Z. W.

Radjo

KWARTET DUBISKIEJ

Dnia 6 b. m., o godz. 21.55, świetny zespół kwartetowy, którego głową jest Irena Dubiska, wykona w Polskiem Radjo dzieło u nas jeszcze publicznie niegrywane: „Dorycki kwartet Ottorina Respighi'ego“. Nazwa „dorycki“ oznacza, że kompozytor posługuje się w tym utworze pewną gamą kościelną, zwaną dorycką, o charakterze starodawnym. Utwór ten należy do najlepszych kompozycyj żyjącego włoskiego mistrza.

DRUGA „PODRÓŻ NA GAPĘ“

Dnia 6 b. m., o godz. 20.15, wszyscy radjosłuchacze, którym nie zbywa na dobrych chęciach, będą mogli odbyć „podróż na gapę“ po Europie i krajach egzotycznych, słuchając rewji radjowej. Podróż tę zaprojektował p. Michał Jaworski, którego wesoła audycja z 9.XII 1931 r. pod tym samym tytułem spotkała się z gorącem przyjęciem radjosłuchaczów. Tym razem „Rewja radjowa“ zapowiada również miłe atrakcje.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 6 b. m., o godz. 16.40, prof. Adam Czartkowski zajmie audytorjum radjowe charakterystycznym obrazkiem obyczajowym XVIII w. w odczycie p. t. „Jak książę „Panie Kochanku“ angielską księżnę przyjmował“. Będzie to jeszcze jeden przyczynek do historji wielkiego dziwaka — ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku“.

Następnie o godz. 17.15 nadaje Kraków na wszystkie rozgłośnie polskie odczyt prof. Witolda Wilkosza p. t. „Paradoksy Nieskończoności“. W prelekcji tej przewiną się w popularnem ujęciu idee Nieskończoności i pojęcia Absolutu w filozofji, od wieków najdawniejszych.

ŚRODA
6 stycznia

10.00 — Nabożeństwo z Krakowa. **11.58** — Sygnał czasu, hejnał krakowski. **12.10** — Kom. meteorologiczny. **12.15** — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. T. Mazurkiewicza, chór mieszany „Lutni Warszawskiej“ pod dyr. P. Maszyńskiego i W. Walewska (msopr.). **14.00** — Odczyt. **14.20** — Płyty gramofonowe. **14.40** — Odczyt. **15.00** — Aud. muzyczna „Pokolędzie w Radjo“ w oprac. M. Hubickiego. **15.55** — Program dla dzieci. **16.20** — Płyty gramofonowe. **16.40** — Odczyt. **16.55** — Angielski. **17.15** — Odczyt z Krakowa. **17.30** — „Wiadom. przyjemne i pożyteczne“. **17.45**— Koncert popołudniowy. **19.00** — Rozmaitości. **19.25** — Płyty gramofonowe. **19.45** — Słuchowisko. **20.15**—„Druga podróż na gapę“, wesoła audycja. **21.10** — Kwadrans literacki. **21.25** — Polskie pieśni lud. i żołnierskie. **21.55**— Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Dubiskiej. **22.30** — Komunikaty. **22.35** — Wiad. sportowe. **22.45** — Odczyt ang. z Krakowa. **23.00** — Muzyka taneczna z restauracji „Polonia“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 4.1

WALUTY

Dolary 8,90. Holandja 358,70. Szwajcarja 174,20. Londyn 30,40 — 30,35. Nowy Jork 8,921. Paryż 35,05. Praga 26,41½.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 5,03 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 31,25 — 31,75 — 31,50. 4 proc. Poż. Inw. Ser. 86,75. 4 proc. Poż. Inw. 80,50 — 80. 4 proc. Poż. Prem. Dol. 42 — 42,25. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku Gosp Kraj. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 83,25. 5 proc. Państw. Poż. Konwers. 39,75. 10 proc. Poż. Kol. 100. 7 proc. Poż. Stab. 50 — 52,75 — 51. 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 50 — 50,50. 4½ proc. L. Z. zł. 42 — 42,50. 8 proc. Miejskie zł. 63,25 — 64,50 — 63,75. 10 proc. L. Z. m. Siedlec 63,25. 10 proc. L. Z. m. Radomia 64 — 63,75.

AKCJE

Bank Polski 105. Bank Pow. Kredyt. 100.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

POZNAŃ, 2.1. Żyto 27.25—.—, pszenica 24.50—24.75, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 20.50—21.50, b) wagi, 68 kg. 22.25 — 23.25, jęczmień browarowy 25.50—27.00, owies 23.00—23.50, mąka żytnia 65 proc. 38.00—39.00, pszenna 65% 36.75—38.75, otręby żytnie 16.25—16.75, pszenna 14.50—15.50, pszenne grube 15.50—16.50, rzepak 32.00—33.00, groch Victoria 24—28, Folgera 29—32. Usp. spokojne.

NABIAŁ

WARSZAWA, 4.1. Jaja: Tendencja słaba tak na towar niekonserwowany, jak i konserwowany. Ceny hurtowe w dniu 31 ub. m. przeciętnie wynosiły za towar niekonserwowany za skrzynię 24-kopową zł. 160, za towar wapnowany zł. 90. Nadchodzący ze zbiornic jajczarskich towar świeży nowej produkcji osiąga ceny najwyższe na rynku.

Sery: Ceny hurtowe za pojedyńcze sztuki: sery litewskie w zależności od gatunku zł. 2.00—2.40, podaż duża, tend. słaba.

Mleko: Pełne na miarę za 1 litr w hurcie zł. 0.30 do zł. 0.35.

RYBY

WARSZAWA, 4.1. Ceny ryb za 1 kg. w hurcie: karpie żywe 2.30—; w detalu: karpie żywe 2.50—2.80, śnięte 2.00—, rosyjskie mrożone 2, lin żywy 2.00—2.30, śnięty 1.50, leszcz 2.80, szczupak żywy 4.50, śnięty 3.00—3.50, karaś żywy 3.50, śnięty 2.00, sum krajany 3—4, sandacz na lodzie 2.80—3.00, mrożony 2.40, łosoś 3—6, dorsze 2.00, średnica 1.50, drobnica 0.80—1.00. Tend. utrzymana.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 45 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI